

Sygn. akt XIV C 222/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Przemysław Okowicki

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Perlicjan

po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2019 r. w Pile

sprawy z powództwa M. W.

przeciwko Towarzystwu (...) SA w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz powódki M. W. kwotę 80.000 (osiemdziesiąt tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 maja 2017 r. tytułem zadośćuczynienia;
2. w pozostałym zakresie oddala powództwo;
3. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz powódki M. W. kwotę 5.331 (pięć tysięcy trzysta trzydzieści jeden) zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSO Przemysław Okowicki

XIV C 222/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 1 marca 2018 roku powódka M. W. wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., na swoją rzecz kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 maja 2017 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia; oraz kwoty 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 maja 2017 roku tytułem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci matki, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 5.400 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, ewentualnie zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania sądowego według spisu kosztów, który zostanie przedłożony na rozprawie.

W uzasadnieniu powódka podała , że w dniu 27 listopada 1999 roku na 82 km autostrady A-12 jadący z nadmierną prędkością S. C. wpadł w poślizg i uderzył dachem w przydrożne drzewo. W wyniku wypadku śmierć poniósł kierujący pojazdem S. C., jak również pasażerowie pojazdu, między innymi H. C. – matka powódki.

Pismem z dnia 6 marca 2017 roku powódka zgłosiła pozwanemu żądanie wypłaty zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią matki. Pozwany przyjął co do zasady odpowiedzialność za zaistniałą

szkodę i po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego decyzją z dnia 25 maja 2017 roku zaproponował powódce zawarcie ugody, mocą której miałyby wypłacić powódce kwotę 7.405,00 zł. Ze względu na to, że zaproponowana przez stronę pozwaną kwota zadośćuczynienia i odszkodowania była zdaniem powódki nieadekwatna do rozmiaru krzywdy, w dniu 24 listopada 2017 roku powódka wystosowała do pozwanego wniosek o ponowną analizę sprawy. W odpowiedzi, pismem z dnia 15 grudnia 2017 roku strona pozwana zaproponowała powódce zawarcie ugody, mocą której nastąpiłaby wypłata kwoty 14.000 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania.

W ocenie powódki wartość ta również nie była adekwatna do rozmiaru doznanego cierpienia spowodowanego wypadkiem z dnia 27 listopada 1999 roku, stąd nie przystała na złożoną propozycję.

W dalszej części uzasadnienia powódka wskazała również, że pozwany podał, iż w dniu 19 kwietnia 2000 roku wypłacił już jej kwotę 20.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej, Okoliczność ta jednak w ocenie powódki nie polega na prawdzie.

. Zdaniem powódki, szczególna więź łącząca ją ze zmarłą w wyniku wypadku matką uzasadnia przyznanie jej stosownych zadośćuczynień i odszkodowań. Powódka w konsekwencji tego tragicznego zdarzenia, w którym śmierć poniosła jej matka do dnia dzisiejszego odczuwa ogromny żal i smutek. Negatywne emocje związane z tym wydarzeniem wywołały osłabienie aktywności życiowej oraz motywacji do przezwycięzania codziennych trudności, co znacznie wpłynęło na pogorszenie aktualnej sytuacji życiowej powódki.

Powódka podniosła także iż w dniu tragicznego zdarzenia skutkującego śmiercią matki miała zaledwie 11 lat a zatem była na tyle mała, niesamodzielna i zależna od niej że wymagała jeszcze szczególnej troski miłości, dbałości i więzi emocjonalnej z matką. Podała także iż z momentem śmierci matki utraciła gwaranta bezpieczeństwa, wsparcia i pomocy w podejmowaniu decyzji życiowych a jej życie jako dziecka straciło szczęśliwy charakter .

W odpowiedzi na pozew z dnia 10 maja 2018 roku pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany nie zaprzeczył, że w dacie wypadku udzielał ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych posiadaczowi i kierującemu samochodem, w wypadku którego zginęła matka powódki. Pozwany podtrzymał swoje stanowisko zajęte w postępowaniu likwidacyjnym w kwestii wypłaty na rzecz powódki kwoty 20.000 zł tytułem stosownego odszkodowania podczas likwidacji szkody w 2000 roku. Pozwany oświadczył ponadto, że z uwagi na upływ czasu prowadzone bezpośrednio po wypadku akta szkody nr (...) oraz (...) zostały zniszczone. Pozwany podał, że powódka ma świadomość tego, że akta zostały zniszczone, stąd może bez żadnych konsekwencji negocjować wypłatę stosownego odszkodowania dokonaną w 2000 roku. Pozwany w odpowiedzi na pozew zakwestionował wysokość kwoty żądanej przez powódkę tytułem zadośćuczynienia po śmierci matki, z tego względu, że podana kwota nie znajduje uzasadnienia w okolicznościach sprawy. Pozwany podniósł, że na aktualny stan psychiczny powódki wpłynęła nie tylko śmierć jej matki, ale także śmierć ojca, który był sprawcą wypadku z dnia 27 listopada 1999 roku. W związku z tym pozwany uznał, że nie może odpowiadać za całokształt krzywdy powódki związanej z wypadkiem, a wyłącznie za krzywdę, która związana jest ze śmiercią matki. Pozwany wskazał też, że czas, jaki upłynął od tragicznego wypadku wyklucza przyjęcie, że dochodzone roszczenie miałyby służyć do przystosowania powódki do nowej sytuacji życiowej, a nie prowadzić do jej wzbogacenia. Jeśli chodzi o odsetki od zadośćuczynienia to pozwany wskazał, że ewentualne odsetki od zadośćuczynienia powinny być zasądzone od dnia wyrokowania. W odpowiedzi na pozew pozwany ponadto uznał roszczenie powódki o wypłatę stosownego odszkodowania za nieuzasadnione i nieudowodnione. Pozwany podniósł, że pogorszenie sytuacji życiowej powódki mogło wynikać ze śmierci matki i ojca, natomiast do zasądzenia na rzecz powódki świadczenia z art. 446 §3 k.c. konieczne jest wykazanie związku przyczynowego wyłącznie pomiędzy zgonem matki, a znacznym pogorszeniem sytuacji majątkowej powódki, nie uwzględniając dochodów ojca, za które pozwany nie odpowiada odszkodowawczo.

W piśmie procesowym z dnia 22 maja 2018 roku powódka podtrzymała swoje żądania wskazane w pozwie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 listopada 1999 roku, na 82 km autostrady A-12 doszło do wypadku drogowego, w którym kierujący pojazdem marki H. o numerze rejestracyjnym (...) S. C., jadąc z nadmierną prędkością wpadł w poślizg i zjechał na pobocze, gdzie prowadzony przez niego samochód przewrócił się na bok i uderzył dachem w przydrożne drzewo. W wyniku powyższego wypadku kierujący pojazdem oraz jego pasażerowie, między innymi H. C. – matka powódki ponieśli śmierć na miejscu zdarzenia.

Postanowieniem z dnia 28 grudnia 1999 roku dochodzenie w sprawie wypadku zaistniałego w dniu 27 listopada 1999 roku (sprawa 2Ds. 963/99) zostało umorzone wobec śmierci sprawcy zdarzenia.

(postanowienie o umorzeniu dochodzenia z dnia 28 grudnia 1999 roku k-11)

W chwili zdarzenia pojazd sprawcy wypadku objęty był ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej samoistnych posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody wywołane ruchem tych pojazdów w ramach umowy zawartej z pozwanym.

Powódka o śmierci matki dowiedziała się 28 listopada 1999 roku w godzinach rannych. Tego dnia przebywała ze swoją siostrą oczekując na przyjazd rodziców. Gdy się obudziła zobaczyła w domu funkcjonariusza policji który rozmawiał z jej siostrą K.. Na czas rozmowy z policjantem siostra powódki, przykneła drzwi. Już po opuszczeniu mieszkania przez funkcjonariusza o zaistniałym zdarzeniu poinformowała powódkę. Potem o zdarzeniu zawiadomiona została babcia i przyjaciółki jej zmarłej matki,

W chwili wypadku powódka miała zaledwie 11 lat. Mieszkała wraz z rodzicami i starszą siostrą w Ż.. Powódka była bardzo mocno związana z matką, uważała ją za najbliższą przyjaciółkę. Powódka spędzała ze swoją matką każdą wolną chwilę – piekły ciasta, gotowały, czytały razem książki i odwiedzały najbliższą rodzinę. Powódka otrzymywała od matki zaspokojenie wszystkich najważniejszych potrzeb psychicznych, zwłaszcza miłości rodzicielskiej i poczucia bezpieczeństwa. Matka powódki była osobą aktywną, wesołą, ciepłą i bardzo otwartą na ludzi. Dbała o podtrzymywanie rodzinnych tradycji i zapewniała powódce wychowanie w ciepłej, rodzinnej atmosferze. Była osobą bardzo opiekuńczą – wspierała powódkę w trudach dnia codziennego, dbała o rozwój powódki oraz wspierała ją w rozwijaniu pasji, np. nauka języków obcych. Relacje powódki z ojcem, który był sprawcą wypadku również były poprawne, jednak nie było między nimi aż tak silnej więzi, jaka występowała między powódką a jej matką. Ojciec powódki był z racji wykonywanego zawodu (żołnierz zawodowy) osobą, która niechętnie okazywała uczucia. Matka powódki natomiast dbała o nią w każdym najdrobniejszym szczególe – na miejscu zdarzenia znajdowały się nawet zakupy w postaci smakołyków dla dzieci, którymi po powrocie matki powódka miała być obdarowana.

Przed tragicznym wypadkiem powódce niczego nie brakowało. Status majątkowy rodziny powódki był bardzo dobry. Matka powódki pracowała w banku, w którym po ukończeniu studiów miała objąć kierownicze stanowisko. Pomimo licznych obowiązków matka powódki znajdowała czas aby odrabiać z nią lekcje, oglądać wspólnie filmy, zabierać dziecko na pikniki. Potrafiła też rozmawiać z córką na tematy interesujące dziewczynkę w zakresie mody, uczesania czy też zachowania się w stosunku do chłopców , którzy jej się podobają.

Nagła śmierć matki była dla powódki szokiem. Powódka zmuszona została do opuszczenia domu rodzinnego i zamieszkania wraz z siostrą u babci w P., co powodowało u niej dyskomfort i utratę stabilizacji życiowej. Po śmierci matki powódka musiała zmienić swoje dotychczasowe środowisko, co było dla niej dodatkowym źródłem stresu – zwłaszcza zmiana szkoły. Do szkoły do której się przeniosła nie mogła przystosować się przez okres około 1,5 roku. Nie mogła również nawiązać normalnych relacji z rówieśnikami przez których była nazywana sierotą co dla niej samej było szczególnie bolesne. Zmieniła się również i to znacząco jej sytuacja materialna. Powódka przyzwyczajona była do

życia na wysokim poziomie , gdzie nie występowały troski finansowe Razem z rodzicami i siostrą wyjeżdżała co roku na wakacje oraz na święta do członków rodziny. Nie było też kłopotów z nabywaniem modnej i markowej odzieży.

Opiekunem prawnym powódki została jej babcia K. G., mieszkająca w kawalerce w P.. Babcia starała się zapewnić dziewczynkom (powódce i jej siostrze) odpowiednie warunki rozwoju i obdarzyć poczuciem bezpieczeństwa, to jednak nie była w stanie zastąpić jej matczynej opieki i miłości. Po śmierci matki powódka stała się osobą zamkniętą i zdystansowaną, co przełożyło się na trudności w nawiązywaniu bliskich relacji z ludźmi. Pomimo upływu lat powódka odczuwa obciążające wspomnienia wypadku oraz unika miejsc i ludzi, którzy mogliby wspomnienia te przywołać

(zeznania świadka A. G. k. 110-111v protokołu rozprawy 00.30.44-01.03.52 zapisu rozprawy k-113, zeznania świadka K. C. 109v-110 protokołu rozprawy 00.04.19-00.30.43 zapisu rozprawy k-113 zeznania powódki M. W. k- 130-132 protokołu rozprawy 00.05.43-00.48.23 zapisu rozpraw k-113)

W kwietniu 2000 roku pozwany zapłacił na ręce babci powódki przelewem kwotę 40.000 zł na rzecz powódki i jej siostry tytułem odszkodowania za śmierć ich matki.

(oświadczenie K. G. z dnia 19.12.2018 k-121 i kserokopia oświadczenia K. G. z dnia 02.10.2018 złożone do sprawy XIV C 233/18 w sprawie siostry powódki K. C. przeciwko Towarzystwu (...) S.A k-128)

Powódka pismem z dnia 6 marca 2017 roku skierowanego do Towarzystwa (...) S.A., na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. oraz z tytułu umowy ubezpieczenia (...) z dnia 15 lipca 1999 roku wniosła o przyznanie i wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią matki.

(wniosek powódki z dnia 6 marca 2017 roku k-94)

Pozwany pismem z dnia 25 maja 2017 roku odmówił uznania roszczenia powódki i wypłaty świadczenia. Strona pozwana podała, że ze względu na to, że wypadek komunikacyjny, z którym związane jest roszczenie powódki miał miejsce 27 listopada 1999 roku, a więc przed wejściem w życie przepisu art. 446 § 4 k.c. zostało powódce wpłacone odszkodowanie w kwocie 20.595 zł zgodnie z art. 446 § 3 k.c. tytułem pogorszenia sytuacji życiowej Strona pozwana zaproponowała ponadto – w celu polubownego zakończenia sprawy – zawarcie ugody w łącznej kwocie 28 000zł,

(pismo pozwanego z dnia 25maja 2017 k-73 v)

W dniu 5 czerwca 2017 roku powódka wniosła zażalenie na decyzję strony pozwanej z dnia 25 maja 2017 roku, uważając proponowaną kwotę 8000 zł za rażąco niską. Powódka zaprzeczyła ponadto twierdzeniom strony pozwanej, jakoby w 2000 roku została jej wypłacona kwota 20.595 zł tytułem pogorszenia sytuacji życiowej . Przyznała jedynie iż z tytułu ubezpieczenia kierowcy od następstw nieszczęśliwych wypadków wypłacono jej za śmierć mamy kwotę 6000 zł oraz za śmierć ojca również kwotę 6000 z przy czym pieniądze te wypłacone zostały do R. babci .

(zażalenie powódki z dnia 5 czerwca 2017 k-72v -73)

W piśmie z dnia 3 lipca 2017 roku strona pozwana zaproponowała powódce kwotę dopłaty w wysokości 10.000 zł.

(pismo pozwanego z dnia 3 lipca 2017r k-63v-64)

Powódka, pismem z dnia 3 września 2017 roku ponownie uznała proponowaną przez pozwanego kwotę za rażąco niską.

(pismo powódki z dnia 3 września 2017 k-62v-63)

W piśmie z dnia 30 października 2017 roku pozwany wskazał, że szczegółowa analiza sprawy oraz obowiązujące przepisy prawa nie dają podstaw do uznania zastrzeżeń powódki za zasadne.

((pismo pozwanego z dnia 30 października 2017r k-59v-60)

Odwołaniem od decyzji z dnia 30 października 2017 roku powódka wniosła o zapłatę kwoty 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią matki oraz o zapłatę kwoty 40.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki po śmierci matki.

(pismo powódki z dnia 24 listopada 2017 k-57-58)

W piśmie z dnia 15 grudnia 2017 roku strona pozwana zaproponowała powódce łączną kwotę 34.000 zł odejmując dotychczasową wypłatę, tj. dopłata 14.000 zł.

(pismo pozwanego z dnia 15 grudnia 2017r k-56)

Powyższy stan faktyczny niniejszej sprawy w większości nie był sporny. Okoliczności powołane w uzasadnieniu pozwu nie zostały zaprzeczone przez stronę pozwaną, poza kwestią twierdzenia powódki co do rzekomego niewypłacenia jej kwoty ponad 20.000 zł tytułem odszkodowania za śmierć matki. Przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwoliło jednak na dokonanie ustaleń bardziej ścisłych, w szczególności w zakresie następstw w życiu powódki wywołanych tragicznym wypadkiem z dnia 27 listopada 1999 roku. W tym zakresie – zgodnie z inicjatywą stron, Sąd przeprowadził postępowanie dowodowe zarówno z osobowych źródeł dowodowych (zeznania powódki i świadków) jak i dowód z dokumentów.

Na wiarę w swej ogromnej większości zasługiwały zeznania powódki. Były one zdaniem Sądu złożone w sposób szczerzy i spontaniczny. Znalazły ponadto swe potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy – mowa tu zarówno o zeznaniach świadków, jak i treści dokumentów w aktach sprawy.

Podobną ocenę można sformułować w odniesieniu do zeznań świadków A. G. i K. C.. Zeznania były spontaniczne, nie było żadnych podstaw do ich zakwestionowania.

Dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie miało oświadczenie K. G. – babci powódki w kwestii wpływu na jej konto bankowe w kwietniu 2000 roku kwoty 40.000 zł na rzecz powódki i jej siostry (czyli po 20 000 zł) tytułem odszkodowania za śmierć matki, co ostatecznie potwierdziło twierdzenia strony pozwanej w tym zakresie.

Zgromadzone w aktach sprawy dokumenty – tak dokumenty o charakterze urzędowym jak i dokumenty prywatne nie wzbudziły wątpliwości co do ich prawdziwości i autentyczności, żadna ze stron ich nie kwestionowała, a Sąd nie widział podstaw, by czynić to z urzędu. Zresztą – treść owych dokumentów zasadniczo potwierdziła tylko prawdziwość twierdzeń strony powodowej, których strona pozwana nie zakwestionowała, broniąc się w procesie argumentami natury prawnej.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się zasadne w części. W znacznej części uwzględniono roszczenia powódki o zasądzenie zadośćuczynienia z tytułu utraty matki, za bezzasadne uznano natomiast roszczenie powódki o zasądzenie odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki.

Zgodnie z art. 34 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm., powoływanej niżej jako ustawa), z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za

wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Natomiast według art. 35 ustawy, ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Jak to wynika z przytoczonych przepisów zakład ubezpieczeń odpowiada w razie i w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy samochodu, którego ruchem została wyrządzona szkoda.

Nie powinno budzić wątpliwości, że matka powódki zginęła w czasie, kiedy nie obowiązywał jeszcze art. 446 § 4 k.c., który obecnie stanowi wyraźną podstawę dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią osoby bliskiej. Przepis ten został bowiem dodany ustawą z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy – Kodeks Cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) i wszedł w życie dnia 3 sierpnia 2008 roku, a wypadek miał miejsce wcześniej. Powódka jednak wywodziła odpowiedzialność pozwanego z naruszenia przez sprawcę wypadku drogowego jej dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i emocjonalnej z matką.

W myśl art. 23 k.c., dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Na gruncie prawa cywilnego tę ochronę zapewniają roszczenia przewidziane w art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. Ten pierwszy przepis głosi, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Natomiast art. 448 k.c. zdanie pierwsze stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Z przytoczonej treści art. 23 k.c. wynika, że dobra osobiste są to pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które

w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Wskazany w tym przepisie katalog tych dóbr ma charakter otwarty. W orzecznictwie sądowym ukształtował się pogląd, że jednym z nich jest szczególna więź emocjonalna między członkami najbliższej rodziny, której zerwanie przez śmierć jednego nich powoduje

u pozostałych ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. W konsekwencji uznaje się, że za krzywdę powstałą wskutek śmierci poszkodowanego spowodowanej czynem niedozwolonym popełnionym przed 3 sierpnia 2008 roku najbliższemu członkowi rodziny może przysługiwać zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. (por. uchwały Sądu Najwyższego z 22 października 2010 r., sygn. III CZP 76/10; z 13 lipca 2011 r., sygn. III CZP 32/11; z 7 listopada 2012 r., sygn. III CZP 67/12; wyroki Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/2009; z 11 maja 2011 r., sygn. I CSK 621/10; z 25 maja 2011 r., sygn. II CSK 537/10; postanowienie 7 sędziów Sądu Najwyższego z 27 czerwca 2014 r., III CZP 2/14; wszystkie dostępne w zbiorze Lex).

Dokonane w sprawie ustalenia jednoznacznie świadczyły o tym, że powódkę i jej matkę łączyła szczególna rodzinna więź emocjonalna, której zerwanie w wyniku śmierci tej ostatniej spowodowało u powódki znaczne cierpienia psychiczne i głębokie poczucie krzywdy. Śmierć matki była niewątpliwie skutkiem bezprawnego zachowania sprawcy wypadku, którym był ojciec powódki.

W konsekwencji doszło też do bezprawnego naruszenia przez niego wyżej powołanego dobra osobistego powódki. W okolicznościach sprawy wina sprawcy wypadku nie budziła wątpliwości i nie była przez pozwanego kwestionowana. Jadący z nadmierną prędkością S. C. stracił panowanie nad samochodem w wyniku czego auto przewróciło się i

uderzyło dachem w przydrożne drzewo, przez co, co najmniej nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a więc zachował się sprzecznie z ciążącym na nim jako uczestniku ruchu drogowego obowiązkiem staranności. W konsekwencji nieumyślnie doprowadził do wypadku drogowego.

Tak jak w przypadku każdego innego czynu niedozwolonego, między bezprawnym i zawinionym zachowaniem naruszcyciela, a naruszeniem dóbr osobistych poszkodowanego musi występować normalny związek przyczynowy (art. 361 § 1 k.c.). Istnienie takiego związku pomiędzy czynem sprawcy wypadku a naruszeniem dóbr osobistych powódki i odniesioną krzywdą jest oczywiste.

W świetle art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c., zasadniczą formą naprawienia krzywdy wyrządzonej naruszeniem dóbr osobistych jest dopełnienie czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia, a zasądzenie zadośćuczynienia ma charakter fakultatywny.

W związku z tym należało rozważyć, czy jego przyznanie powódce znajduje uzasadnienie w okolicznościach sprawy. Podstawowymi kryteriami przy ocenie zasadności żądania tej majątkowej formy rekompensaty krzywdy są: rodzaj i stopień winy naruszcyciela, rodzaj naruszonego dobra, rozmiar i intensywność krzywdy (ocenianej generalnie według miar zobiektywizowanych, ale z możliwością uwzględnienia czynników subiektywnych), skala i trwałość negatywnych konsekwencji wynikających z naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo.

Sąd uznał, że wyłącznie pieniężna forma naprawienia krzywdy może stanowić dla powódki adekwatną satysfakcję, co przemawiało za przyznaniem jej zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu śmierci matki.

Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych należy pamiętać, że przyznana kwota nie może być symboliczna, gdyż musi mieć charakter kompensacyjny. W przypadku naruszenia polegającego na zerwaniu szczególnej rodzinnej więzi emocjonalnej przez śmierć członka rodziny, przy ocenie wysokości zadośćuczynienia należnego jego najbliższemu należy uwzględnić wszystkie istotne okoliczności sprawy, wpływające na wielkość i intensywność ich krzywdy. W każdym przypadku istotne są rodzaj i dramatyzm negatywnych przeżyć pokrzywdzonej osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej ją ze zmarłym oraz rola pełniona przez niego w rodzinie, zdolność osoby pokrzywdzonej odnalezienia się w nowej rzeczywistości, wystąpienie u niej zaburzeń psychicznych, rozmiar i trwałość innych negatywnych konsekwencji wynikających z naruszenia dobra osobistego (por. wyroki Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003/4/56, z 3 czerwca 2010 r., III CSK 279/10 i z 7 sierpnia 2014 r., II CSK 552/13, publ. w zbiorze Lex).

Niewątpliwie trudno jest wycenić ból, rozpacz, cierpienie. Nie można ustalać miernika bólu i cierpienia, a każdy przypadek powinien być rozpatrywany indywidualnie i odrębnie przy stosowaniu wszystkich istotnych elementów dla danej sprawy.

Przepisy prawa cywilnego podobnie jak w przypadku zadośćuczynienia z art. 445 k.c. i z art. 446 § 4 k.c. nie precyzują żadnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia z art. 448 k.c. i przez posłużenie się klauzulą generalną („suma odpowiednia”) pozostawiają ją uznaniu sądów. Z tego względu zasadnym wydaje się odwołanie do wypracowanych przez judykaturę i doktrynę zasad ustalania zadośćuczynienia na podstawie art. 445 k.c. Do podstawowych z kryteriów, mogących mieć odpowiednie zastosowanie do zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej, należy zaliczyć rodzaj naruszonego dobra, stopień i czas trwania cierpienia psychicznego rozumianych jako ujemne przeżycia związane ze śmiercią najbliższego członka rodziny, stopień zażyłości łączącej zmarłego i poszkodowanego, jakość łączącej ich relacji, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego, jakie śmierć osoby najbliższej wywołała.

Z punktu widzenia wyżej wskazanych kryteriów krzywdę powódki trzeba ocenić jako znaczną. Z matką łączyła ją silna, pozytywna więź. Matka powódki wspierała ją w każdym aspekcie jej życia, dbała o jej rozwój i zapewniała

jej zaspokojenie wszelkich potrzeb psychicznych, a zwłaszcza poczucie bezpieczeństwa. Po stracie matki powódka przeżywała głęboką rozpacz, którą potęgowała zmiana dotychczasowego środowiska, zwłaszcza szkoły. Śmierć matki powódki rozegrała w tym bardziej wstrząsających dla powódki okolicznościach, że sprawcą zdarzenia był ojciec powódki, który również poniósł śmierć w wyniku tego wypadku. Pomimo tego, że relacje powódki z ojcem nie były tak głębokie jak z jej matką, to

z pewnością fakt ten pogłębił poczucie żalu i krzywdy powódki. Faktem jest, że nie da oddzielić się przeżyć związanych ze śmiercią dwóch bliskich osób, które straciły życie w tym samym wypadku. Prawdą jednak jest, że ze względu na cechy charakteru to matka powódki była postacią integrującą całą rodzinę, a przede wszystkim była dla powódki wsparciem i podporą w życiu. Wskutek tragicznego wypadku powódkę dotknęło obniżenie energii życiowej, stała się zamknięta w sobie i zdystansowana wobec innych, przez co napotykała na swojej drodze wiele trudności, z którymi musiała się zmierzyć. Śmierć matki z pewnością wywarła ogromny wpływ na dorosłe życie powódki - została ona pozbawiona wsparcia zarówno psychicznego jak i finansowego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd zasądził kwotę 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią matki.

Z kolei za bezzasadne Sąd uznał roszczenie powódki o odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia się jej sytuacji życiowej, gdyż potwierdziło się twierdzenie strony pozwanej, jakoby w kwietniu 2000 roku, na podstawie art. 446 § 3 k.c. wypłacono powódce odszkodowanie w kwocie 20.000 zł tytułem pogorszenia jej sytuacji życiowej. Wypadek matki powódki miał miejsce w dniu 27 listopada 1999 roku, a więc przed wejściem w życie aktualnie obowiązującego przepisu art. 446 § 4 k.c., a więc winno być oczywiste, iż suma ta została wypłacona na pokrycie szkody związanej z pogorszeniem sytuacji życiowej dziewczynki. Sąd uznał powyższą kwotę za odpowiednią, gdyż w tamtejszych czasach kwota 20.000 zł miała znacznie większą ekonomiczną wartość niż obecnie. Suma ta stanowiła więc nieco ponad dziesięciokrotność ówczesnego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej(ok. 1 924 zł brutto). Obecnie przeciętne wynagrodzenie miesięczne wynosi ok. 4 585,03 zł,(komunikat Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 11 lutego 2019 r w sprawie przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w 2018 M.P 2019.154) tak więc sąd uznał ostatecznie, że zgłoszone w pozwie roszczenie tytułem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki zostało już przez pozwanego zaspokojone przed procesem.

O odsetkach od zasądzonej sumy Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i § 2 zdanie pierwsze k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.). Stosownie do art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast w myśl § 2 zdanie pierwsze tego artykułu, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Z kolei zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Natomiast w myśl zdania pierwszego ust. 2 art. 14, w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Zgłoszenie przez powódkę żądania wypłaty kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią matki nastąpiło pismem z dnia 6 marca 2017 roku. Decyzją z dnia 25 maja 2017 roku strona pozwana odmówiła uznania roszczenia powódki i wypłaty świadczenia, jednak zaproponowała powódce zawarcie ugody, mocą której miałyby wypłacić powódce kwotę 8000 zł. Z uwagi na fakt, że w ocenie powódki zaproponowana przez zakład ubezpieczeń kwota była nieadekwatna do rozmiaru krzywdy, w dniu 24 listopada 2017 roku powódka złożyła wniosek o ponowną analizę sprawy. Pismem z dnia 15 grudnia 2017 roku pozwany zaproponował powódce zawarcie ugody, na mocy której miałyby nastąpić wyłata powódce kwota 14.000 zł, jednak zdaniem powódki, kwota ta również była rażąco niska. W

związku z powyższym w dniu 25 maja 2017 pozwany odmówił spełnienia świadczenia, błędnie oceniając to roszczenie jako pozbawione podstawy prawnej, lekceważąc utrwalone już stanowisko orzecznictwa. Tym samym tego dnia sam uznał sprawę za dostatecznie wyjaśnioną do zajęcia ostatecznego stanowiska. W tym czasie wszystkie uwzględnione przez Sąd aspekty i rozmiar krzywdy powódki były już znane lub dawały się przewidzieć i pozwany, gdyby dochował wymaganej od niego staranności w ocenie jej roszczenia, mógł je wziąć pod uwagę i wypłacić powódce zasądzoną kwotę. Uzasadnia to zasądzenie odsetek od dnia 26 maja 2017 roku, zgodnie z żądaniem pozwu. Mając to na uwadze Sąd orzekł o odsetkach za opóźnienie jak w punkcie 1 wyroku.

W pozostałym zakresie powództwa, jako nieuzasadnione podlegały oddaleniu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Zgodnie z art. 98 §1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony (§3).

Powódka M. W. wygrała proces w zakresie 80.000 zł z żądanych 130.000 zł, a zatem w 62%. Na koszty poniesione przez powódkę składają się: koszty zastępstwa procesowego w kwocie 5.400 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł, opłata od pozwu 6.500 zł, łącznie 11.917 zł. Na koszty procesu pozwanego złożyło się: 5.400 zł – koszty zastępstwa procesowego, 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa, łącznie 5.417 zł. Razem koszty procesu obu stron wyniosły zatem 17.334 zł. Powódka wygrała sprawę w ok. 62%, zatem w tymże właśnie rozmiarze pozwany powinien pokryć koszty procesu (czyli do kwoty 10747,08 zł). Pozwany faktycznie poniósł kwotę 5 417 zł, zatem sumę 5331 zł po zaokrągleniu do pełnego złotego(10747,08-5 417) zasądzono od pozwanego na rzecz powódki tytułem zwrotu kosztów procesu.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie wyżej powołanych przepisów prawa orzeczono jak w sentencji wyroku.

SSO Przemysław Okowicki